

22) Teorię Wielkiego Wybuchu i teorię ewolucji autor określa mianem „hipotez alternatywnych” w stosunku do teistycznej (s. 586), co jest grubym nieporozumieniem (por. wyżej, uwagi do tekstu R. Poczobuta).

23) „Miary nieszczęścia” dopełnia *Przewodnik bibliograficzny*: w punkcie *Źródła* nie ma żadnego z tekstów starożytnych, brak w ogóle Dunska Szkota, Spinozy, Leibniza i *Krytyk* Kanta (!!!)

TOMASZ KĄKOL
(Gdańsk)

NIEPRZEKRACZALNE I PRZEKRACZALNE GRANICE FENOMENOLOGII

Piotr Łaciak, *Anonimowość jako granica poznania w fenomenologii Edmunda Husserla*, seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 330.

Począwszy od połowy lat pięćdziesiątych XX w. w badaniach dotyczących fenomenologii Edmunda Husserla (1859–1938) zaczęto uwzględniać niepublikowane manuskrypty, znajdujące się w Archiwum Husserla w Leuven. Już pierwsze prace ówczesnych młodych fenomenologów, przede wszystkim Klause Helda, Ulricha Claesgesa czy Gerda Branda pokazały, że po poszerzeniu bazy źródłowej trzeba zrewidować niektóre obiegowe opinie czy rozpowszechnione interpretacje Husserlowskiej fenomenologii. Od tego czasu w serii *Husserliana* (*Gesammelte Werke; Dokumente; Materialien; Collected Works*) ukazują się krytyczne wydania kolejnych manuskryptów Husserla, przez co studia oraz dyskusje dotyczące jego fenomenologii są ciągle żywe. *Husserliana* są dziś niezbędnym elementem warsztatu każdego badacza zajmującego się osobą i myślą Husserla.

Piotr Łaciak uwzględnił w recenzowanej monografii *Anonimowość jako granica poznania w fenomenologii Edmunda Husserla* ok. 30 tomów pism Husserla, wydanych w ramach serii *Husserliana* (*Gesammelte Werke* oraz *Materialien*), jak również prace najważniejszych autorów zajmujących się myślą Husserla, szczególnie późną jej fazą. Praca bazuje na aktualnie dostępnych pismach Husserla, a jej autor aktywnie włącza się w toczoną w literaturze światowej dyskusję. W polskiej literaturze filozoficznej – mam wrażenie – dominują opracowania na temat fenomenologii statycznej, natomiast fenomenologia genetyczna, szukająca najgłębszych źródeł, jest przedmiotem zainteresowań mniejszej grupy badaczy. Być może wpłynęła na to opinia Romana Ingardena (1893–1970), niewykluczone jednak, że decyduje o tym również subtelność i trudność tematyki poruszanej w ramach fenomenologii genetycznej. Wejście na to pole badań wymaga odwagi intelektualnej, kompetencji oraz sprawności w posługiwaniu się narzędziami fenomenologicznymi. Autor rozprawy *Anonimowość jako granica poznania w fenomenologii Edmunda Husserla* wykazał się tymi przymiotami. Nie tylko potrafił prześledzić drogę Husserla, i to do samych jej granic, czyli do absolutnej subiektywności (co już samo w sobie jest przedsięwzięciem nietatwym), ale potrafił ją precyzyjnie opisać, przedyskutować istotne punkty oraz oryginalnie zinterpretować, przyjmując w tej interpretacji jako wiodące pojęcie – pojęcie anonimowości (rozumianej po Husserlowsku – jako stan nietematyzowanej świadomości transcendentalnej).

Sama koncepcja pracy jest dobrze przemyślana. Piotr Łaciak, wykorzystując wpro-
wadzone przez Eugena Finka (1905–1975) rozróżnienie pojęć tematycznych i operacyj-
nych, uznał – w moim przekonaniu: słusznie – pojęcie anonimowości za pojęcie opera-
cyjne fenomenologii transcendentalnej. Pojęcia operacyjne zaś – jak czytamy – często
„nie dochodzą do przedmiotowego utrwalenia i stanowią cień (*Schatten*) filozofii, cień,
w którym porusza się myślenie filozoficzne” (s. 8). Przedsięwzięcie autora rozprawy
polegało na tym, by operacyjne pojęcie anonimowości postawić w centrum namysłu
i z takiej perspektywy spojrzeć na całość fenomenologii Husserla. Taki sposób bada-
nia pozwolił autorowi na wydobycie najistotniejszych rysów fenomenologii Husserla
i na precyzyjne przedstawienie ich w formie trzech tez mówiących, że: (1) każdy czło-
wiek nosi w sobie Ja transcendentalne, lecz w nastawieniu naturalnym charakter tran-
scendentalnej subiektywności pozostaje anonimowy; (2) anonimowość ta może zostać
zniesiona dzięki redukcji transcendentalno-fenomenologicznej i to, co transcendentalne
zostaje doprowadzone do świadomości tematycznej; (3) świadomość odsłonięta dzięki
redukcji nie jest ostateczna, lecz konstytuuje się w absolutnej świadomości, która pozos-
taje anonimowa, a tej anonimowości nie da się przewyciężyć (dodajmy więc, że jest
to bardziej radykalne pojęcie anonimowości).

Monografia Piotra Łaciaka składa się z siedmiu rozdziałów. Zostały one bardzo
interesująco skomponowane. Są etapami konsekwentnego ciągu myślowego, którego
punktem wyjścia jest nastawienie naturalne, zaś punktem dojścia – głęboko ukryta
absolutna subiektywność. Już sama kompozycja pracy pokazuje, że główna myśl jest
w niej prowadzona bardzo konsekwentnie. Można ją porównać do drogi, z której autor
nie zbacza, a jedynie zatrzymuje się, by lepiej ukazać i pogłębić poszczególne etapy.
Jak wspomniano, droga ta rozpoczyna się od omówienia nastawienia naturalnego, od-
znaczającego się właśnie anonimowością (rozd. I: *Anonimowość transcendentalnej
konstytucji świata w nastawieniu naturalnym*, s. 17–38). Następnie został ukazany fe-
nomenologiczny projekt – jako możliwość przewyciężenia nastawienia naturalnego
i zniesienia anonimowości (rozd. II: *Fenomenologia jako przewyciężenie nastawienia
naturalnego*, s. 39–70). Trzy rozdziały poświęcone są problematyce redukcji, co jest
uzasadnione, gdyż redukcja transcendentalno-fenomenologiczna odgrywa zasadniczą
rolę w zniesieniu anonimowości. Piotr Łaciak, w niezwykle erudycyjny sposób (rozd.
III: *Droga do redukcji transcendentalno-fenomenologicznej*, s. 71–121), ukazuje drogi
do redukcji, jakie można dostrzec przed Husserlem: drogę Kartezjańską, Kantowską
oraz psychologiczną (przez psychologię intencjonalną). Choć ostatecznie nie okazały
się one całkiem efektywne i nie doprowadziły do odkrycia absolutnej świadomości, to
jednak dostrzeżenie ich obecności oraz analiza pozwalają zrozumieć, że Husserl nie
działał w próżni. Jego projekt staje się bardziej zrozumiały wówczas, gdy przestuduje
się problematykę poruszaną w nowożytnej, pokartezjańskiej, filozofii. Wydaje mi się,
że rozdział III, dotyczący dróg do redukcji, jest bardzo ważny dla zrozumienia samego
problemu redukcji, który z kolei skorelowany jest z problematyką anonimowości. Dwa
następne rozdziały (rozd. IV: *Redukcja transcendentalno-fenomenologiczna jako zniesie-
nie anonimowości transcendentalnej konstytucji świata*, s. 123–164; rozdz. V: *Re-
dukcja ejdetyczna jako redukcja „eidos ego” i jej granice*, s. 165–204) zawierają ana-
lizę redukcji transcendentalno-fenomenologicznej oraz ejdetycznej. Autor wykazuje
wielką znajomość i rozumienie pism Husserla, dokonując niezbędnych, precyzujących
i wyjaśniających, zróżnicowań (np. odróżnienie nastawienia: naturalno-faktycznego i na-
turalno-ejdetycznego, transcendentalno-faktycznego oraz transcendentalno-ejdetycz-

nego). W tych partiach książki autor wchodzi także w dyskusję z komentatorami. Rozważania na temat redukcji kulminują, według mnie, w pytaniu o stosunek *ego* transcendentnego do *eidos ego*. Rozstrzygnięcie tego problemu (*eidos ego* nie jest absolutem, a transcendentalne *ego* nie stanowi jednostkowego wypadku *eidos ego*) rzutuje na dalsze interpretacje (problem idealizmu absolutnego) oraz możliwości ejdetyki czystej świadomości (ontologii), a nawet metafizyki. W kolejnym rozdziale (rozd. VI: *Fenomenologia genetyczna a problem ostatecznego źródła*, s. 205–264) ukazane zostało przejście od fenomenologii statycznej do genetycznej – bardziej zaawansowanej, wyjaśniającej, badającej różne poziomy konstytucji. I to dopiero podążając drogą fenomenologii genetycznej można dojść do granic możliwości fenomenologii, do odkrycia „pra-Ja” i „przed-Ja” jako warstw żywej obecności. Pozostają one anonimowe, a analizie tej anonimowości poświęcony jest ostatni rozdział (rozd. VII: *Anonimowość jako istotowy rys absolutnej subiektywności*, s. 265–306). Jest to inna anonimowość niż anonimowość subiektywności transcendentальной w nastawieniu naturalnym – bardziej radykalna, nieprzewycięzalna. Warto zauważyć, że Piotr Łaciak (inspirując się uwagami G. Branda i K. Helda) wyodrębnia i uwyrażnia dwa pojęcia anonimowości w pismach Husserla: (1) samozapomnienie transcendentальной subiektywności w nastawieniu naturalnym; (2) niemożliwość uprzedmiotowienia absolutnej subiektywności. Zgodnie z tytułem pracy można powiedzieć, że oba rodzaje anonimowości stanowią granicę poznania, przy czym w pierwszym wypadku granica ta jest możliwa do przekroczenia, w drugim – jest nieprzekraczalna.

Tekst rozprawy został zredagowany bardzo starannie. Język jest czytelny i dopracowany. Oczywiście, specyfika fenomenologicznego filozofowania, subtelność zagadnień, a wreszcie poruszanie się po granicznych obszarach, trudnych do wysłowienia, powodują, że w tekście występuje wiele sformułowań technicznych, które mogą być niezrozumiałe dla czytelnika, nie mającego odpowiedniego przygotowania. Pomimo specyficznej terminologii praca jest napisana językiem, mającym literackie walory. Zdania są zbudowane rytmicznie, autor ma swoje ulubione zwroty. Nie występują zdania gramatycznie niepoprawne lub składniowo wieloznaczne. Bezbłędnie przytaczane są wszystkie tytuły i zwroty obcojęzyczne. Autor podolał też wielkiej trudności, jaką stanowiło osadzenie treści, opracowywanej w całości na podstawie źródeł niemieckojęzycznych, w polskiej terminologii filozoficznej. Zważywszy na to, że niewiele jest polskich opracowań dotyczących zagadnień poruszanych przez Piotra Łaciaka, musiał on zaproponować własne sposoby przekładu niektórych terminów Husserla. Uważam, że wywiązał się z tego zadania bardzo dobrze. Trzeba też podkreślić, że istniejące polskie przekłady pism Husserla zawsze były konfrontowane z oryginałami, a czasem przekład został opatrzony komentarzem lub nawet skorygowany.

Monografia Piotra Łaciaka zasługuje na wysoką ocenę przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, jest to pierwsza monografia naukowa poświęcona pojęciu (czy raczej pojęciom) anonimowości w fenomenologii Husserla. Owszem, w leksykonach pojęć filozoficznych, np. w *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, możemy spotkać krótkie omówienia tego pojęcia, jednak opracowania monograficzne, jak dotąd, nie było. Nie zawsze też dostrzega się różnicę pomiędzy dwoma pojęciami anonimowości u Husserla, przekonująco ukazaną przez Piotra Łaciaka. Jego praca wypełnia lukę nie tylko w rodzimej literaturze na temat fenomenologii, ale również w literaturze światowej. Po drugie, praca ma charakter autorski i zawiera własną propozycję interpretacji całej fenomenologii Husserla. Poprzez wydobyć z cienia i postawienie w centrum

namysłu pojęcia anonimowości autor pokazał graniczne obszary fenomenologii, które przy innym spojrzeniu nie byłyby tak wyraźnie widoczne. Po trzecie, praca może być uznana za wzorcowy typ analizy filozoficznych pojęć operacyjnych. Samo odróżnienie E. Finka, wykorzystane i rozwinięte przez Piotra Łaciaka (odróżnienie pojęć tematycznych i operacyjnych), może się bowiem okazać efektywne w analizowaniu także innych nurtów i systemów filozoficznych. Autor podaje zresztą trafne przykłady pozafenomenologicznych pojęć tematycznych. Kształtowały się one również w polu pojęć operacyjnych, które można „wydobyć z cienia” i uczynić przedmiotem analizy. Rozprawa Piotra Łaciaka wnosi więc również wkład w obszar metodologii historii filozofii.

KAZIMIERZ M. WOLSZA
(Opole)

CZŁOWIEK – PODMIOT – DUCHOWOŚĆ. ZADOMOWIENIE W ANTROPOLOGICZNEJ WIEŻY BABEL

Marek Drwięga, *Kim jest człowiek? Studia z filozofii człowieka*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

Książka *Kim jest człowiek? Studia z filozofii człowieka* w bogaty i przenikliwy sposób przedstawia najważniejsze wątki, zagadnienia, problemy oraz dyskusje, które skupione są wokół jednego z najstarszych sporów filozoficznych, toczącego się w celu znalezienia jak najbardziej adekwatnego określenia tego, co stanowi o „kondycji ludzkiej”. Autor stawia przed sobą nietatwe zadanie przeprowadzenia analizy kluczowych debat oraz rozstrzygnięć dotyczących filozoficznego i pozafilozoficznego ujęcia człowieka. Prezentowane badania polegają, z jednej strony, na zlokalizowaniu źródeł sporu, wyjaśnieniu jego przebiegu oraz roli wewnętrznych przekształceń, jak również na wskazaniu i uzasadnieniu kierunku jego częściowych lub całkowitych zwrotów. Z drugiej strony, zamiarem autora jest podkreślenie szczególnej wagi pozytywnego aspektu przywołanych stanowisk poprzez wskazanie możliwości otwarcia nowych perspektyw badawczych. Porządek rozważań wyraźnie pokazuje, iż mimo licznych i częstych polaryzacji stanowisk, zmian terminologicznych oraz wyspecjalizowania się poszczególnych dyscyplin w obszarze samej filozofii, tym, co istnieje nieprzerwanie, jest ciągłość problemowa zapewniająca tożsamość przedmiotową filozoficznej refleksji nad człowiekiem. Dowodzi tego świadome, obecne we wszystkich częściach książki, opatrzone rozbudowanymi komentarzami, zestawienie i wyjaśnienie odmiennych kontekstów rozumienia podstawowych wyrazów tworzących niezależne instrumentarium pojęciowe filozofii człowieka. Należą do niego takie terminy, jak: „osoba”, „podmiot”, „indywidualizm”, „natura ludzka”, „cielesność”, „tożsamość”. Uwadze czytelnika nie umknie przekonanie ujawniające się zwłaszcza w finalnej części książki, mówiące, iż refleksja filozoficzna zmierzająca do określenia istotnych cech człowieka jest i pozostanie otwarta na stale rodzące się pytania, wątpliwości, opisy, wyjaśnienia oraz problematyzujące rozstrzygnięcia, które będą inicjować kolejne dyskusje.